

Konrad Graczyk

<https://orcid.org/0000-0002-0991-2036>

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie

Z działalności sądów specjalnych w Chełmie i Zamościu (1940–1944)*

Abstrakt: Artykuł dotyczy działalności niemieckich sądów specjalnych w Chełmie i Zamościu. Omówiono w nim ich ustrój i organizację, a także obsadę kadrową. Przeanalizowano zachowane w niewielkiej liczbie orzecznictwo sądowe, posiłkując się poza archiwaliaми także prasą okupacyjną w GG. Przedstawiono podstawową statystykę oraz podano liczbę osób skazanych na karę śmierci. Opisano ewakuację niemieckiego sądownictwa z Chełma.

Słowa kluczowe: sąd specjalny, Generalne Gubernatorstwo, prawo karne, okupacja, kara śmierci.

Abstract: The article deals with the activities of the German special courts in Chełm and Zamość between 1940 and 1944. It discusses their system, organisation, and their staff. Based on archival material and the occupation press in the General Government, the article presents the court rulings, preserved in small numbers. Next, basic statistics are offered, and the number of persons sentenced to death is calculated. The final section describes the evacuation of the German judiciary from Chełm. The text is descriptive and based on sources that historians have not used so far.

Keywords: special court, General Government, criminal law, German occupation, death penalty.

* Artykuł został opracowany w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (2020/39/B/HS5/02111).

Wprowadzenie

Przedmiotem opracowania jest działalność sądów specjalnych w Chełmie i Zamościu. Tekst wpisuje się w badania nad sądownictwem niemieckim na ziemiach polskich podczas II wojny światowej, prowadzonych głównie przez polskich badaczy, w szczególności Alfreda Koniecznego¹ i Andrzeja Wrzyszcza². W związku z dostrzeżoną luką w stanie badań moim celem jest zaprezentowanie podstawowych ustaleń odnoszących się do różnych aspektów funkcjonowania obu sądów i ich orzecznictwa. Staram się udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące rodzaju rozpoznawanych spraw, charakterystyki oskarżonych (np. podziału ze względu na narodowość), stosowanych kar i ich wymiaru, wykorzystywanych aktów prawnych (w tym tzw. wojennego prawa karnego III Rzeszy), kadry orzecniczej oraz obsady stanowisk przewodniczących. Należy zwrócić uwagę, że w przypadku Chełma i Zamościa nie zachowały się zwarte zespoły archiwalne zawierające spuściznę tamtejszych sądów specjalnych, co ma wpływ na zakres rozważań. Zapewne złożyły się na to z jednej strony działania wojenne, z drugiej postępowanie władz niemieckich, które niszczyły dokumenty³. Z pożogi wojennej przetrwało jedynie kilkanaście wyroków Sądu Specjalnego w Chełmie (Sondergericht Cholm) oraz Sądu Specjalnego w Zamościu (Sondergericht Zamość). Znajdują się one w zasobie Archiwum Federalnego w Berlinie oraz Archiwum Narodowym w Krakowie. Analiza wyroków pozwoliła następnie objąć zainteresowaniem akta personalne prawników niemieckich. W badaniach wykorzystałem również prasę. Łączne potraktowanie obu sądów specjalnych wynika z faktu, że sąd specjalny został najpierw utworzony w Zamościu, a następnie przeniesiony do Chełma.

Dla klarowności wywodu należy krótko scharakteryzować niemieckie sądy specjalne utworzone na ziemiach polskich podczas II wojny światowej. Ich ustanowienie było jednym z następstw napaści niemieckiej na Polskę 1 IX 1939 r. Na zajętych przez Wehrmacht ziemiach polskich, w ramach tzw. zarządu wojskowego, sukcesywnie instalowano aparat okupacyjny, obejmujący także sądownictwo. Sądy specjalne tworzono na podstawie rozporządzenia niemieckiego naczelnego dowódcy wojsk lądowych z 5 IX 1939 r. o sądach wyjątkowych na okupowanych obszarach polskich. Wówczas określono, że sądy specjalne będą powoływane na wzór sądów specjalnych funkcjonujących w Niemczech, stosujących przepisy niemieckiego prawa karnego i podlegających nadzorowi ministra sprawiedliwości III Rzeszy. Istota tego

¹ A. Konieczny, *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939–1945*, Warszawa–Wrocław 1972.

² A. Wrzyszcza, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.

³ D. Schenk, *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, tłum. K. Jachimczak, Kraków 2009, s. 356, 362.

wzorca sprowadzała się do orzekania w składzie trzech sędziów zawodowych, w postępowaniu jednoinstancyjnym i uproszczonym. Najwcześniej utworzono Sąd Specjalny w Częstochowie, w dalszej kolejności zaś sądy specjalne w Wieluniu (przeniesiony następnie do Piotrkowa), Bydgoszczy, Łodzi, Katowicach, Krakowie, Kielcach, Radomiu, Przasnyszu i Poznaniu. Los tych sądów był pochodną decyzji Adolfa Hitlera o wcieleniu części okupowanych ziem polskich do Rzeszy Niemieckiej oraz utworzeniu z reszty Generalnego Gubernatorstwa (GG). Sądy specjalne na ziemiach zachodnich II Rzeczypospolitej stały się sądami specjalnymi w Rzeszy, natomiast te działające na obszarze GG funkcjonowały w dotychczasowej postaci do 15 XI 1939 r., kiedy to generalny gubernator Hans Frank rozporządzeniem o sądach specjalnych przekształcił je w sądy specjalne GG, jeśli urzędowały w stolicy dystryktu, lub wydziały sądów specjalnych, jeżeli działały w innych miejscowościach⁴. W GG sądy specjalne były elementem sądownictwa, które miało dualistyczny charakter. Władze okupacyjne zdecydowały się bowiem na pozostawienie sądownictwa polskiego oraz utworzenie oddzielnej struktury sądownictwa niemieckiego w myśl segregacji rasowej i izolacji Niemców i nie-Niemców⁵.

Sądy specjalne w GG utworzono na mocy wspomnianego wyżej rozporządzenia o sądach specjalnych z 15 XI 1939 r. Jako siedzibę sądu specjalnego w danym dystrykcie ustalono stolicę tego dystryktu. Szefowi dystryktu (w późniejszej nomenklaturze – gubernatorowi) przyznano kompetencję tworzenia wydziałów sądów specjalnych (zamiejscowych) oraz ustalania ich właściwości miejscowej⁶. Regulacja ta, nieangażująca generalnego gubernatora i niewymagająca zmian rozporządzenia, była elastyczna i jako taka pozwalała na dostosowywanie się do praktycznych potrzeb. Kierownik Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Generalnego Gubernatora Kurt Wille wymagał tylko, aby o wszelkich zmianach granic okręgów sądowych lub o przeniesieniach siedziby wydziału sądu specjalnego natychmiast go informować⁷.

Kwestie ustrojowo-organizacyjne

Powyższa procedura zadziałała w przypadku sądów specjalnych w dystrykcie lubelskim. Najpierw jednak utworzono Sąd Specjalny w Lublinie. Nie jest znana dokładna data jego powstania. Jednak mając na uwadze treść

⁴ A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 43–49; idem, *Z działalności Sądu Specjalnego w Radomiu (1939–1945)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2001, t. XIII, z. 1, s. 329–331; K. Graczyk, *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*, Warszawa 2020, s. 72–74.

⁵ H. Mielnik, *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*, Lublin 2020, s. 54–56.

⁶ A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 84; H. Mielnik, op. cit., s. 58.

⁷ A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 84.

rozporządzenia z 15 XI 1939 r. i analizując zachowane w Archiwum Federalnym w Berlinie sprawozdania ilustrujące działalność prokuratur przy sądach specjalnych w 1939 r.⁸, można stwierdzić, że Sondergericht Lublin rozpoczął działalność najwcześniej 15 XI 1939 r. Dla części dystryktu lubelskiego w maju 1940 r. powołano wydział Sądu Specjalnego w Lublinie z siedzibą w Zamościu (ów wydział w niniejszym opracowaniu jest rozumiany jako Sąd Specjalny w Zamościu, podobna uwaga dotyczy także Chełma)⁹. Właściwość miejscowa Sondergericht Lublin obejmowała miasto Lublin, powiat Lublin, powiaty: Biała Podlaska, Radzyń, Chełm, Janów Lubelski i Puławy. Sądowi Specjalnemu w Zamościu podlegały natomiast powiaty: Hrubieszów, Zamość, Krasnystaw i Biłgoraj¹⁰. Według planu etatów z 1941 r. na obsadę Sądu Specjalnego w Zamościu składać się miało 4 sędziów oraz 12 pracowników, natomiast ulokowana przy sądzie specjalnym prokuratura – z 3 prokuratorów oraz 9 urzędników i pracowników. Liczba etatów wskazuje, że w Sądzie Specjalnym w Zamościu funkcjonowała tylko jedna izba.

Hubert Mielnik podał, że Sąd Specjalny w Zamościu został uruchomiony 27 V 1940 r.¹¹ Z „Dziennika Wydziału Sprawiedliwości w Lublinie”, zachowanego za okres od 15 IV do 1 VII 1940 r., wynika, że jeszcze 3 czerwca obsada kadrowa zamojskiego sądu specjalnego nie była pełna – wolne pozostawały stanowiska woźnego sądowego oraz sprzątaczkki, 7 czerwca zaś zajmowano się kwestią służbowego umundurowania i przygotowaniem listy urlopowej¹².

Niski stan wiedzy odnoszący się do Sondergericht Zamość można uzupełnić w oparciu o akta personalne prawników. W aktach dr. Paula Wilberta zachował się dokument z 28 V 1940 r., sporządzony przez kierownika dystryktowego wydziału sprawiedliwości dr. Georga Zippela, z którego wynika, że do Sondergerichtu w Zamościu przybyło wówczas trzech sędziów (Ernst Friedersdorff, Paul Wilbert oraz Hasso Fügart) i trzech urzędników. Na podstawie użytej terminologii można wnioskować, że sąd specjalny był wówczas od niedawna organizowany, oczekiwano wtedy dotarcia jeszcze jednego urzędnika¹³. Wymieniony w dokumencie skład Sondergerichtu pozwala przypuszczać, że jego przewodniczącym był Friedersdorff – wymieniono go jako

⁸ Bundesarchiv Berlin (Archiwum Federalne w Berlinie, dalej: BA), R 3001/9803/7/2, Gesamtübersicht über die Tätigkeit der Staatsanwaltschaften bei den Sondergerichten in Polen für die Zeit vom 15 XI bis 30 XI 1939, k. 125; ibidem, Gesamtübersicht über die Tätigkeit der Staatsanwaltschaften bei den Sondergerichten in Polen für die Zeit vom 16 XII bis 31 XII 1939, k. 188.

⁹ H. Mielnik, op. cit., s. 337.

¹⁰ Ibidem, s. 59, 337.

¹¹ Ibidem, s. 337.

¹² Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Okręgu Lubelskiego, 498, Tagebuch der Abteilung Justiz in Lublin, wpis nr 2190, 2304.

¹³ BA, R 102 Distrikt- und Kreisverwaltungen [Administracja dystryktowa i powiatowa]/263, Schreiben des Leiters der Abteilung Justiz in Lublin an das Amt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete – Abteilung Justiz, 28 V 1940, k. 2.

pierwszego, poza tym równorzędny rangą Wilbert w wypełnionym wówczas kwestionariuszu wyraźnie podał, że jest członkiem Sondergerichtu (a nie kierownikiem). Informacja ta znajduje zresztą potwierdzenie w aktach personalnych, gdy jest mowa o zastępstwie między sędziami z powodu urlopów, a Friedersdorffa opisano jako przewodniczącego Sondergerichtu. Pozwalają one także na ustalenie, że Friedersdorff (ur. w 1881 r. w Olsztynie) do GG został przeniesiony w maju 1940 r. z Sądu Krajowego w Berlinie wraz z berlińskim adwokatem Fügartem¹⁴. Skoro na przełomie maja i czerwca 1940 r. w Zamościu zebrali się sędziowie przewidziani do składu Sondergerichtu, to można przypuszczać, że wkrótce rozpoczął on działalność.

Już w grudniu 1940 r. zainicjowano prace zmierzające do przeniesienia siedziby sądu specjalnego (wydziału) z Zamościa do Chełma. Andrzej Wrzyszczył ustalił, że na naradzie ze starostami powiatowymi i miejskimi w Lublinie 5 XII 1940 r. sprawę tę omawiał kierownik Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Szefa Dystryktu Lubelskiego, dyrektor sądu krajowego dr Wilhelm Heuer. W marcu 1941 r. lubelski gubernator wydał zarządzenie o przeniesieniu siedziby wydziału sądu specjalnego do Chełma, które miało wejść w życie 1 IV 1941 r., choć przeprowadzka przeciągnęła się i zmodyfikowano później terminy przejścia spraw. Sprawy zawisłe przed wydziałem sądu specjalnego z siedzibą w Zamościu przekazano automatycznie wydziałowi z siedzibą w Chełmie. Po przeniesieniu sądu specjalnego z Zamościa do Chełma w kwietniu 1941 r. we właściwości Sondergericht Cholm znalazły się powiaty: Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów i Zamość, natomiast Sondergericht Lublin podlegały pozostałe tereny dystryktu lubelskiego¹⁵.

Na podstawie rozporządzenia w celu uproszczenia wymiaru sprawiedliwości w GG stosownie do potrzeb wojennych z 5 VII 1943 r.¹⁶ miała miejsce zmiana usytuowania sądów specjalnych – od początku sierpnia zostały połączone z sądami niemieckimi i utraciły samodzielny byt. W przypadku Chełma oznaczało to połączenie działającego tam od marca 1940 r. sądu niemieckiego z sądem specjalnym – ową akcesoryjność wyrażała nowa nazwa: Sondergericht beim Deutschen Gericht in Cholm (Sąd Specjalny przy Sądzie Niemieckim w Chełmie)¹⁷.

Sąd Niemiecki w Chełmie był obok Sądu Niemieckiego w Lublinie jednym z dwóch sądów tego rodzaju w dystrykcie lubelskim. Sąd niemiecki orzekał

¹⁴ BA, R 3001/56380, Schreiben des Reichsministers der Justiz an den Kammergerichtspräsidenten in Berlin, 4 V 1940, k. 44.

¹⁵ A. Wrzyszczył, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 83–86; Archiwum Państwowe w Zamościu, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu, 2, Anordnung des Leiters der Anteilung Justiz in Lublin, 17 IV 1941, k. 6. Za udostępnienie źródła autor dziękuje dr. Hubertowi Mielnikowi.

¹⁶ „Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatorstwa”, nr 53, s. 309.

¹⁷ A. Wrzyszczył, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 92–93, 99; idem, *Z działalności Sądu Niemieckiego w Chełmie (1940–1944)*, w: *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. Witkowski, Lublin 2008, s. 352, 356.

jednoosobowo w sprawach karnych i cywilnych. Kolejną instancją od orzeczeń obu sądów niemieckich stanowił Wyższy Sąd Niemiecki w Lublinie. Okręg sądowy Sądu Niemieckiego w Chełmie ograniczał się pierwotnie do powiatów chełmskiego i hrubieszowskiego, później uległ zmianie w związku z przeniesieniem siedziby wydziału sądu specjalnego z Zamościa do Chełma i dostosowaniem właściwości sądu niemieckiego do sądu specjalnego. W efekcie obszar właściwości terytorialnej Sądu Niemieckiego w Chełmie powiększył się dwukrotnie. Z ustaleń Wrzyszcza wynika, że zarówno Sąd Specjalny w Chełmie, jak i Sąd Niemiecki w Chełmie miały najmniejszą obsadę personalną w swoich kategoriach rodzajowych w GG. Orzecznictwo Sądu Niemieckiego w Chełmie nie przekładało się na orzecznictwo Sądu Specjalnego w Chełmie, można więc poprzestać na stwierdzeniu, że w świetle zachowanych archiwaliów wśród rozpoznanych spraw przeważały wyraźnie te z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, rzadziej występowały sprawy z zakresu prawa spadkowego i rzeczowego. Wydaje się prawdopodobne, że sąd specjalny dzielił budynek z Sądem Niemieckim w Chełmie przy ul. Pocztovej¹⁸.

Kwestie personalne

Badając spuściznę archiwalną Sądu Niemieckiego w Chełmie, Wrzyszczył ustalił dane kilku niemieckich prawników tam pracujących. Część z nich została zatrudniona w tamtejszym sądzie specjalnym oraz prokuraturze przy nim. Wiadomo, że kierownikiem prokuratury był Wilhelm Schulte, prokuratorami zaś Günther Kasten oraz dr Rudolf Geissler. Sędzią w chełmskim sądzie specjalnym był Alexander Sengfelder¹⁹.

Ustalenia te udało się poszerzyć na podstawie nowych źródeł. W odnalezionych wyrokach, wydanych przez „Sondergericht in Cholm, Distrikt Lublin”, jako członków składu orzekającego wymieniono radcę Sądu Kameralnego Rzeszy Wilhelma Prothmanna, radców sądu krajowego: dr. Ernsta Friedersdorffa, dr. Paula Wilberta, radców sądu obwodowego: Alberta Gise, Horsta Röthiga, Heinricha Schnitzlera, Wenera Schultza, dr. Franza Wiesmanna, poruczonych sędziów: Hassa Fügarta, Ericha Kalthoffa, Horsta von Seydewitza oraz Friedricha Wichę. Natomiast funkcję oskarżycieli publicznych pełnili: asesor Albert Gisa (zanim został sędzią), poruczeni prokuratorzy dr Erwin Hühner oraz Heinrich Kallenberg, a także prokurator dr Walter Weber. Wyroki te wydawano nie tylko w Chełmie, ale też na rozprawach zamiejscowych w Zamościu, zarówno w składzie trzyosobowym, jak i dwuosobowym oraz jednoosobowym. Kwerenda prasowa w wydaniach „Krakauer Zeitung” (rubryka „Personalnachrichten”) umożliwiła dalsze uszczegółowienie. Wiadomo,

¹⁸ A. Wrzyszczył, *Z działalności Sądu Niemieckiego w Chełmie...*, s. 359–360, 365–366, 368.

¹⁹ *Ibidem*, s. 360–365.

że asesor sądowy Gisa został członkiem Sondergericht Cholm 1 XI 1941 r.²⁰, Sengfeldera z dniem 2 I 1942 r. przeniesiono z Sądu Specjalnego w Tarnopolu do Sądu Specjalnego w Chełmie, natomiast w przeciwnym kierunku podążył Fügart²¹, dr Walter Weber został kierownikiem prokuratury (władzy oskarżenia) przy Sądzie Specjalnym w Chełmie z dniem 22 III 1942 r., kierownika Sądu Niemieckiego w Chełmie Bachlera z dniem 12 II 1942 r. odwołano z powodu powołania do służby wojskowej²², poręczony prokurator Schulte został 25 III 1942 r. przeniesiony z Chełma do Piotrkowa²³, poręczony prokurator Geissler przeniesiony do Chełma z Lublina 11 IV 1942 r.²⁴, Gisa został odwołany z GG w związku z powołaniem do służby wojskowej²⁵, radcę sądu obwodowego Schnitzlera mianowano kierownikiem Sondergericht Cholm 1 II 1943 r.²⁶, a 4 I 1943 r. Geissler został przeniesiony z Chełma do Lublina, w przeciwnym kierunku zaś udał się Hühner²⁷, Friedersdorff został z dniem 1 II 1943 r. przeniesiony z Sondergericht Cholm do Sondergericht Krakau²⁸, po odwołaniu Röthiga z Chełma wszedł on w skład Sądu Specjalnego w Warszawie i Wyższego Sądu Niemieckiego w Warszawie²⁹, a Hühner z prokuratury chełmskiej został przeniesiony do warszawskiej³⁰.

Kadry Sądu Specjalnego w Chełmie nie ominęły problemy związane z powołaniami do Wehrmachtu i fluktuacją, znane w innych dystryktach GG. Zachowane dokumenty poświadczają, że Kühn został oddelegowany z Kolonii do GG, jako następca Wilberta pracującego w Sondergericht Cholm, na początku sierpnia 1941 r.³¹ Misja Kühna dobiegła końca już po kilku miesiącach. Przełożeni przychylni się do jego prośby o powrót do Rzeszy, motywowanej względami rodzinnymi – dziecko miało 13 miesięcy, żona spodziewała się porodu i potrzebowała wsparcia, zwłaszcza podczas alarmów lotniczych. Dodatkowo oceniono, że z powodów zdrowotnych nie sprostał podwyższonym wymaganiom służby na wschodzie. Ustalono wówczas, że do Chełma na jego miejsce uda się Bachler, który niedługo wcześniej został przeniesiony do służby w sądownictwie Rzeszy z sądu wojennego³². Zdaje się,

²⁰ *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung”, 2 XII 1941.

²¹ *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung”, 13 II 1942.

²² *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung”, 23 IV 1942.

²³ *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung”, 10 V 1942.

²⁴ *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung”, 15 VIII 1942.

²⁵ *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung”, 15 VII 1943.

²⁶ *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung”, 16 II 1943.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung”, 20 II 1943.

²⁹ *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung”, 19 VIII 1943.

³⁰ *Personalmeldungen*, „Krakauer Zeitung”, 10 VII 1944.

³¹ BA, R 52 V Staatssekretariat – Personalamt [Sekretariat Stanu – Urząd Personalny]/13, Schreiben des Reichsministers der Justiz an die Regierung des Generalgouvernements – Hauptabteilung Justiz, 1 VIII 1941, k. nlb.

³² *Ibidem*, 20 XII 1941, k. nlb.

że władze dystryktu wiązały z nim pewne nadzieje, ponieważ uważano go za osobę kompetentną i odpowiedzialną, nadającą się do służby w „jednym z najdalej wysuniętych na wschód niemieckich sądów”. Dodatkowo w ankiecie personalnej zadeklarował znajomość języka polskiego. Na przeszkodzie stanęło jednak powołanie do Wehrmachtu już 14 II 1942 r.³³

Mniej więcej po roku pracy w GG Wilbert starał się o powrót do Rzeszy. Opiniując negatywnie prośbę, ówczesny kierownik Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Szefa Dystryktu Lubelskiego Heuer zwrócił uwagę, że jest on bardzo dobrze zaznajomiony z pracą i zadaniami Sondergerichtu i wraz z przewodniczącym Friedersdorffem tworzy „kręgosłup” niemieckiego sądownictwa w Chełmie. Dodatkowo od niedawna zastępczo przejął kierownictwo Sądu Niemieckiego w Chełmie. Odmiennie oceniono Fügarta, który według Heuera nie spełnił oczekiwań zarówno pod względem osobistym, jak i służbowym. Należało mu zapewnić silne, doświadczone i pewne przywództwo, które gwarantowali właśnie Friedersdorff i Wilbert³⁴. Jednak prośba, jak już wskazałem, została załatwiona pozytywnie i na miejsce Wilberta zjawił się Kühn. Praca Wilberta w GG była przez przełożonych oceniana wysoko – ze świadectwa pełnienia służby wynika, że od 26 V 1940 do 7 VIII 1941 r. pracował w Sądzie Specjalnym w Zamościu, a po jego przeniesieniu – w Chełmie. Podkreślono jego zasługi dotyczące budowy i rozbudowy nowo utworzonego Sondergerichtu w Zamościu³⁵.

Friedersdorff zachował funkcję przewodniczącego sądu specjalnego po jego przeniesieniu z Zamościa do Chełma. Od początku lutego 1943 r. nowym przewodniczącym Sondergericht Cholm był Heinrich Schnitzler (ur. w 1903), który trafił do GG spod Kolonii w połowie marca 1942 r. Jego pierwszym przydziałem był Sondergericht Krakau i *de facto* również w tym wypadku nastąpiła zamiana, tzn. Friedersdorff został przeniesiony z Chełma do Krakowa, w odwrotnym kierunku zaś udał się Schnitzler³⁶.

Schnitzler kierował Sondergerichtem do końca grudnia 1943 r. Taką datę zawiera ostatni z odnalezionych wyroków wydanych przy jego udziale. Natomiast na tych ze stycznia 1944 r. widnieje jako przewodniczący Wilhelm Prothmann. Następstwo takie zostało przewidziane już w sierpniu 1943 r., kiedy Schnitzler zachorował na serce i po urlopie przez pewien czas pozostawał poza służbą. Wówczas kierownik dystryktowego wydziału sprawiedliwości w Lublinie dr Hans Kiel zarządził, że kilku najbliższym rozprawom sądu specjalnego w składzie kolegialnym przewodniczyć będzie radca sądu krajowego dr Kurt Dittmann z Sądu Specjalnego w Lublinie, zaś po swoim

³³ BA, R 102/295, Verfügung, 21 II 1942, k. nlb.

³⁴ BA, R 102/263, Schreiben des Leiters der Abteilung Justiz in Lublin an die Regierung des Generalgouvernements – Hauptabteilung Justiz, 5 VI 1941, k. 8.

³⁵ Ibidem, Dienstleistungszeugnis, 12 I 1942, k. nlb.

³⁶ BA, R 102/338, Schreiben der Regierung des Generalgouvernements an das Amt des Distrikts – Abteilung Justiz in Lublin, 12 I 1943, k. 16.

powrocie z urlopu kierowanie Sądem Niemieckim w Chełmie (włączając sąd specjalny) miał przejąć Prothmann. Zastrzeżono wówczas, że rozwiązanie to będzie obowiązywać do momentu powrotu Schnitzlera³⁷. Zapewne w przypadku Schnitzlera późniejsze odejście z sądu było spowodowane powołaniem do służby wojskowej. W aktach personalnych zachował się dokument z października 1944 r., z którego wynika, że był on wówczas szeregowcem w sztabie specjalnym dowódcy SS i policji w Tarnowie³⁸. W świetle tych dokumentów wydaje się, że Prothmann był ostatnim przewodniczącym Sądu Specjalnego w Chełmie³⁹.

Ze względu na ramy objętościowe niniejszego tekstu zrezygnowałem ze szczegółowego przedstawiania sylwetek pozostałych prawników. Jako swego rodzaju ciekawostkę można przytoczyć historię Alberta Gisy, który trafił do Sondergericht Cholm 15 X 1941 r., choć jego praca w niemieckim sądownictwie stała pod znakiem zapytania z powodu pewnego ekscesu. Gisa urodził się w 1909 r. w miejscowości Leśnica pod Strzelcami Opolskimi. Od października 1933 r. był członkiem Sturmabteilung (SA), od maja 1937 r. – członkiem NSDAP, przynależał również do innych organizacji narodowosocjalistycznych. W 1933 r. zdał z wynikiem w pełni zadowalającym pierwszy państwowy egzamin prawniczy, w 1936 r. zaś drugi z wynikiem zadowalającym. W lutym 1939 r. w stanie odurzenia alkoholowego wziął udział w bójce, zakłócił spokój publiczny i uderzył policjanta. Na podstawie opinii biegłego, wskazującego na „patologiczne odurzenie”, którego Gisa nie był w stanie przewidzieć, postępowanie umorzono (zaburzenie świadomości). Z tych samych powodów obeszło się także bez kary dyscyplinarnej⁴⁰, choć został przeniesiony z okręgu Wyższego Sądu Krajowego w Karlsruhe do okręgu Wyższego Sądu Krajowego we Wrocławiu. Jako asesor sądowy do 1941 r. był zatrudniony w sądach na ziemiach wcielonych do Rzeszy (m.in. w Będzinie i Chrzanowie), 1 X 1941 r. mianowano go radcą Sądu Obwodowego w Suchej na Górnym Śląsku, natomiast dwa tygodnie później został oddelegowany do GG. Kierownik dystryktowego wydziału sprawiedliwości w Lublinie wystawił mu dobrą opinię, oceniając jego pracę w chełmskim sądzie specjalnym – podkreślił znajomość języka polskiego, dzięki której mógł weryfikować i poprawiać tłumaczenia, oraz

³⁷ BA, R 102/279, Anordnung, 20 VIII 1943, k. 18.

³⁸ BA, R 102/338, Schreiben des Leiters der Ausweichstellen der Justizbehörden des Generalgouvernements an Heinrich Schnitzler, 24 X 1944, k. 100.

³⁹ Ibidem, Abschrift des Schreibens an den Leiter des Sondergerichts in Cholm betr. Amtsgerichtsrat Schnitzler, 17 II 1943, k. 27; BA, R 102/279, Abschrift der Anordnung des Leiters der Abteilung Justiz in Lublin, 20 VIII 1943, k. 18.

⁴⁰ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem (Tajne Archiwum Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego w Berlinie-Dahlem, dalej: GStAPK), XVII. HA, Rep. 222a Oberamtsregierung, Appellationsgericht bzw. Oberlandesgericht Breslau, Nr. 2053, Schreiben des Oberlandesgerichtspräsidenten in Karlsruhe an den Reichsminister der Justiz, 11 V 1939, k. 167.

nienaganne prowadzenie się w służbie i poza nią⁴¹. Pracę w Sondergerichte zakończył w związku z powołaniem do Wehrmachtu 22 II 1943 r.⁴²

Z zachowanych dokumentów wynika również, że epizodycznie do orzecznictwa chełmskiego Sondergerichtu był włączany ówczesny kierownik Sądu Niemieckiego w Chełmie, pochodzący ze Stralsundu poręczony sędzia dr Alfons Schlenzka, który zresztą przez polski personel sądowy został zapamiętany jako surowy w stosunku do podsądnych Polaków – rozpoznając sprawy jednoosobowo, orzekał kary surowsze od tych, których żądał prokurator, choć trzeba podkreślić, że świadectwa te dotyczyły jego członkostwa w Sondergericht Lublin⁴³.

Orzecznictwo

Po analizie zagadnień ustrojowo-organizacyjnych i kadrowych należy omówić wyniki zachowanego w szczątkowej postaci orzecznictwa sądowego. Ponieważ w przypadku Sądu Specjalnego w Zamościu zachowało się jedynie dziewięć wyroków, jego orzecznictwo będzie rekonstruowane również za pomocą prasy. Zachowane wyroki lub ich odpisy udało się odnaleźć w Archiwum Narodowym w Krakowie w zespole Niemieckie Więzienie w Nowym Wiśniczu, w aktach personalnych więźniów pod sygn. 5, 17, 66, 118, 122 i 124. Wyroki sporządzono w sprawach rozpoznawanych w 1940 r. pod przewodnictwem Friedersdorffa. Oskarżono w nich 13 mężczyzn (8 Polaków – 62%, 2 Ukraińców i 2 Żydów – po 15% oraz jednego folksdojczca – 8%) i tylu skazano – 12 na kary ciężkiego więzienia w wymiarze od roku do pięciu lat oraz jednego na karę więzienia w wymiarze pół roku. Przypisane czyny w 11 przypadkach (85%) miały charakter kryminalny (kradzież, sprzeniewierzenie, wymuszenie), w dwóch (15%) zaś gospodarczy (ubój rytualny). W przypadku trzech Polaków skazanych w dwóch sprawach sąd specjalny sięgnął po rozporządzenie przeciwko szkodnikom narodowym⁴⁴, będące istotnym elementem tzw. wojennego prawa karnego III Rzeszy. Rozporządzenie penalizowało występki przeciwko życiu, zdrowiu lub własności, podpalenie lub inne niebezpieczne dla ogółu przestępstwo połączone ze szkodą dla siły narodu niemieckiego, a także zaostrzało odpowiedzialność karną za czyny popełnione przy wykorzystaniu nadzwyczajnych warunków spowodowanych stanem wojny do kary śmierci włącznie, jeżeli ze względu na szczególną naganność

⁴¹ Ibidem, Personal- und Befähigungsnachweisung; Dienstleistungszeugnis, 5 I 1943, k. nlb.

⁴² Ibidem, Schreiben der Regierung des Generalgouvernements Hauptabteilung Justiz an den Reichsminister der Justiz, 26 II 1943, k. 33.

⁴³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), GK 164/3623, Protokół przesłuchania świadków w sprawie niemieckiego sędziego Schlencka, 15 III 1946, k. 2.

⁴⁴ Verordnung gegen Volksschädlinge vom 5. September 1939 [Rozporządzenie przeciwko szkodnikom narodowym, 5 IX 1939], RGBl. 1939, s. 1679.

czynu wymagało tego „zdrowe odczucie narodu” (*gesundes Volksempfinden*). W pierwszej sprawie polski rolnik z Księżpola pod koniec września 1939 r. na miejscu bitwy pod Biłgorajem znalazł należące do niemieckiego lekarza wojskowego rzeczy, które zabrał ze sobą. Nie odniósł ich na policję, także po wezwaniu wystosowanym przez władze niemieckie, dotyczącym oddawania sprzętu wojskowego, dlatego czyn zakwalifikowano jako sprzeniewierzenie w związku z § 4 rozporządzenia przeciwko szkodnikom narodowym, ponieważ to nadzwyczajne warunki wojenne umożliwiły rolnikowi znalezienie rzeczy na pobojowisku i ich przywłaszczenie. Wymierzono mu karę dwóch lat ciężkiego więzienia⁴⁵. W drugiej sprawie skazano dwóch mężczyzn, którzy w połowie września 1939 r. okradli mieszkanie polskiego policjanta. W związku ze stanem wojny był on zmuszony je pośpiesznie opuścić, zostawiając bez nadzoru, czego sprawcy byli świadomi i co wykorzystali. Orzeczono wobec nich karę dwuletniego ciężkiego więzienia z pozbawieniem obywatelskich praw honorowych na trzy lata⁴⁶.

Należy wspomnieć jeszcze jedną sprawę – o nielegalne posiadanie broni, w której Sąd Specjalny w Zamościu nie zastosował kary śmierci, choć mógł. 25-letni Ukrainiec, rolnik z powiatu biłgorajskiego, niedługo po zakończeniu działań wojennych w 1939 r. znalazł w pobliżu swojego gospodarstwa karabin wraz z ładownicą i 40 nabojami, polską maskę przeciwgazową oraz chlebak. Mężczyzna ukrył te rzeczy w stogu słomy. Ponieważ żył w odosobnieniu i był niepiśmienny, miały do niego nie dotrzeć wezwania i obwieszczenia dotyczące oddawania broni pod groźbą kary śmierci. O obowiązku miał dowiedzieć się dopiero w kościele w połowie lipca 1940 r., jednak i wówczas broni nie oddał. Do jej wykrycia doszło podczas wizyty patrolu celnego w gospodarstwie. Sąd w oparciu o wyniki postępowania dowodowego oraz wrażenie osobiste na rozprawie, bez zasięgnięcia opinii biegłego, doszedł do stwierdzenia o obniżonej poczytalności oskarżonego podczas czynu wskutek nieomagi umysłowej. To z kolei otworzyło drogę do zastosowania przepisów o ukaraniu tak jak za usiłowanie. W efekcie wymierzona kara wyniosła trzy lata ciężkiego więzienia⁴⁷.

W 1940 r. tylko w kilku wydaniach odnaleziono informacje prasowe odnoszące się do działalności Sondergerichtu. „Kurier Częstochowski” pod koniec października 1940 r. donosił o skazaniu przez „Sąd Wyjątkowy w Zamościu” mieszkańca Biłgoraja za usiłowanie rabunku oraz nielegalne posiadanie broni na karę śmierci oraz o wykonaniu tego wyroku⁴⁸. Po nieco ponad tygodniu poinformowano o wydaniu w Zamościu czterech wyroków śmierci za udział

⁴⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Niemieckie Więzienie w Nowym Wiśniczu, 66, Urteil in der Strafsache gegen Jan Niemczycki, 27 VI 1940, k. nlb.

⁴⁶ ANK, Niemieckie Więzienie w Nowym Wiśniczu, 122, Urteil in der Strafsache gegen Feliks Kozak und Michał Słoma, 13 XI 1940, k. nlb.

⁴⁷ ANK, Niemieckie Więzienie w Nowym Wiśniczu, 17, Urteil in der Strafsache gegen Andrzej Dudziak, 12 XI 1940, k. nlb.

⁴⁸ *Bandyta poniósł zasłużoną karę*, „Kurier Częstochowski”, 29 X 1940, nr 251, s. 5.

w morderstwie, nielegalne posiadanie broni oraz pomocnictwo⁴⁹. Pod koniec 1940 r. doniesiono jeszcze o skazaniu pięciu mężczyzn, uprzednio karanych, za rabunki oraz nielegalne posiadanie broni na karę śmierci. W krótkiej notce podkreślono okrucieństwo trzech z nich⁵⁰. Co ciekawe, notatki prasowe na temat tych wyroków, nieznacznie różniące się pod względem szczegółów, ukazały się również w „Nowym Głosie Lubelskim”⁵¹ oraz „Gońcu Krakowskim”⁵².

W 1941 r. pojawiło się nieznacznie więcej publikacji dotyczących Sądu Specjalnego w Zamościu. Podobnie jak dotychczas, informowano wyłącznie o przypadkach skazania na główną karę: za nielegalne posiadanie broni i niedoniesienie o tym (trzy osoby)⁵³, za nielegalne posiadanie broni (pięć osób)⁵⁴, za nielegalne posiadanie broni i napady rabunkowe oraz morderstwo (dwie osoby)⁵⁵. W 1941 r. informowano również w kilku kolejnych numerach o wyrokach śmierci wydanych przez Sąd Specjalny w Lublinie na sesjach w Zamościu: wobec sprawcy morderstwa i nielegalnego posiadania broni⁵⁶, sprawcy rabunku, nielegalnego posiadania broni oraz nieujawnienia nielegalnego posiadania broni⁵⁷, sprawcy rabunku⁵⁸ oraz sprawcy nielegalnego posiadania broni i usiłowania rabunku⁵⁹. Sprawy te rozstrzygano w okresie, w którym funkcjonował samodzielny Sąd Specjalny w Zamościu, więc nie jest jasne, dlaczego w Zamościu – według notatek prasowych – odbywały się wówczas rozprawy zamiejscowe Sądu Specjalnego w Lublinie, skoro powiat Zamość nie mieścił się wówczas w jego właściwości. Jest to tym bardziej zastanawiające, że we wcześniejszych wydaniach dzienników okupacyjnych zachowały się publikacje dotyczące wyroków wydanych przez Sąd Specjalny w Zamościu w 1940 i 1941 r.⁶⁰ Nie można wykluczyć, że w tym zakresie redaktorzy prasowi nie stosowali konsekwentnie rozróżnienia między samodzielnym sądem a rozprawą zamiejscową innego sądu. Podobna

⁴⁹ *Cztery wyroki śmierci w Zamościu*, „Kurier Częstochowski”, 7 XI 1940, nr 258, s. 5.

⁵⁰ *Szereg wyroków śmierci. Surowe kary za bandytyzm, rabunki i posiadanie broni*, „Kurier Częstochowski”, 31 XII 1940, nr 302, s. 4.

⁵¹ *Cztery wyroki śmierci w Zamościu*, „Nowy Głos Lubelski”, 8 XI 1940, nr 177, s. 4. Z kilkudniowym opóźnieniem ukazała się notka informująca o sprawach rozstrzygniętych pod koniec 1940 r. *Sześć wyroków śmierci w Zamościu*, „Nowy Głos Lubelski”, 3 I 1941, nr 2, s. 4.

⁵² *Cztery wyroki śmierci w Zamościu*, „Goniec Krakowski”, 6 XI 1940, nr 258, s. 4; *Wyroki śmierci za rabunek i posiadanie broni*, „Goniec Krakowski”, 31 XII 1940, nr 303, s. 5.

⁵³ *Kara śmierci za niedozwolone posiadanie broni*, „Nowy Głos Lubelski”, 24 I 1941, nr 19, s. 3.

⁵⁴ *Wyroki śmierci w Zamościu*, „Nowy Głos Lubelski”, 27–28 IV 1941, nr 96, s. 3.

⁵⁵ *Wyroki śmierci w Zamościu*, „Nowy Głos Lubelski”, 29 IV 1941, nr 97, s. 3.

⁵⁶ *Wyrok śmierci za dokonanie morderstwa*, „Kurier Częstochowski”, 23 III 1941, nr 69, s. 6.

⁵⁷ *Bandyta 6-krotnie skazany na śmierć*, „Kurier Częstochowski”, 25 III 1941, nr 70, s. 5.

⁵⁸ *Zbrodniarz pospolity skazany na śmierć*, „Kurier Częstochowski”, 26 III 1941, nr 71, s. 5.

⁵⁹ *Wyrok śmierci za usiłowany rabunek i nieprawne posiadanie broni*, „Kurier Częstochowski”, 27 III 1941, nr 72, s. 5.

⁶⁰ *Zob. np.: Cztery wyroki śmierci w Zamościu*, „Nowy Głos Lubelski”, 8 XI 1940, nr 177, s. 4; *Za nieprawne posiadanie broni skazani na śmierć*, „Goniec Krakowski”, 24 IV 1941, nr 94, s. 2.

była zapewne przyczyna posłużenia się w kilku tekstach określeniem „sąd wyjątkowy” zamiast „sąd specjalny”.

Kolejne notatki prasowe również informowały o wyrokach śmierci wydanych przez Sondergericht Lublin na sesjach wyjazdowych w Zamościu. W tym zakresie korespondowały z wydaniem „Kuriera Częstochowskiego”. 20 III 1941 r. sąd skazał mieszkańca Zamościa za nielegalne posiadanie amunicji i fałszywe obwinienie, uznając go za szkodnika narodowego⁶¹. Już dzień później wydano kolejny wyrok śmierci – za morderstwo i nielegalne posiadanie broni⁶², natomiast 24 marca skazano dwóch mężczyzn, z których jeden dopuścił się rabunku, nielegalnego posiadania broni oraz nieujawniania nielegalnego posiadania broni, drugi zaś rabunku⁶³.

Dotychczasową nomenklaturę, obejmującą Sąd Specjalny w Zamościu, stosowano również w kolejnych miesiącach, nawet wtedy, gdy został on przeniesiony do Chełma. W lipcu 1941 r. opublikowano notatkę o skazaniu i wykonaniu wyroku śmierci na sprawczyni podpalenia⁶⁴, a w październiku 1941 r. – notatki o dwóch wyrokach skazujących: na „niebezpiecznego zbrodniarza”, który dopuścił się dwóch napadów rabunkowych⁶⁵ oraz „niebezpiecznego zbrodniarza”, który dopuścił się szantażu, przedstawiając się fałszywie jako osoba urzędowa⁶⁶.

Co może zaskakiwać, działalność Sondergericht Cholm, choć wyraźnie dłuższa od okresu, w którym siedziba sądu znajdowała się w Zamościu, na łamach prasy była opisywana marginalnie. Odnalazłem informacje prasowe dotyczące tylko jednej sprawy – skazania przez „Niemiecki Sąd Specjalny w Chełmie” czterokrotnie na karę śmierci i utratę praw obywatelskich 31-letniego mieszkańca powiatu Biłgoraj za usiłowanie i dokonanie mordu oraz popełnienie dwóch rabunków. Ów mężczyzna wraz ze swoim bratem dokonał szeregu napadów, z których jeden skończył się morderstwem – brat został wcześniej skazany na karę śmierci, a wyrok wykonano⁶⁷.

W przypadku chełmskiego sądu specjalnego więcej informacji dostarczyła analiza zachowanego w niewielkiej ilości orzecznictwa. W Archiwum Federalnym w Berlinie odnaleziono 22 wyroki, w Archiwum Narodowym w Krakowie w zespole Niemieckie Więzienie w Nowym Wiśniczu – 9,

⁶¹ *Wyrok śmierci za niedozwolone posiadanie broni*, „Goniec Krakowski”, 21 III 1941, nr 67, s. 4.

⁶² *Wyrok śmierci za zbrodnię mordu*, „Goniec Krakowski”, 22 III 1941, nr 68, s. 5.

⁶³ *Dwa wyroki śmierci na zbrodniarzy w Lublinie*, „Goniec Krakowski”, 25 III 1941, nr 70, s. 5.

⁶⁴ *Kara śmierci na podpalaczy*, „Goniec Krakowski”, 26 VII 1941, nr 173, s. 3. O sprawie tej poinformowano również na łamach „Kraakauer Zeitung”: *Keine Gnade für Volksschädlinge. Brandstifter und Räuber hingerichtet*, „Kraakauer Zeitung” z 18 X 1941. W ostatniej notatce prasowej napisano także o wykonaniu wyroku wydanego przez Sondergericht Cholm – skazano na karę śmierci przestępcę gwałtownego za rabunek.

⁶⁵ *Stracenie niebezpiecznego bandyty*, „Goniec Krakowski”, 21 X 1941, nr 247, s. 3.

⁶⁶ *Wyrok śmierci na bandytę*, „Goniec Krakowski”, 23 X 1941, nr 249, s. 3.

⁶⁷ *Wyrok śmierci na bandytę*, „Nowy Głos Lubelski”, 24 III 1942, nr 69, s. 3.

natomiast w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie dokumenty odnoszące się do jeszcze jednego wyroku⁶⁸. Znaleziono 32 orzeczenia zostały poddane analizie statystycznej. Jedno z nich wydano w 1940 r., 9 w 1941 r., 6 w 1942 r., 13 w 1943 r. i 3 w 1944 r., zarówno w składzie trzyosobowym, jak i jednoosobowym oraz dwuosobowym. Ogółem w rozpatrywanych sprawach podsądnymi były 63 osoby, w tym 58 mężczyzn (92%) oraz jedynie 5 kobiet (8%). Wśród nich znalazło się 39 Polaków (62%), 16 Niemców (25%), w tym 7 reichsdojców (14%) i 9 folksdojców (11%) oraz 4 Ukraińców (6%) i 4 Żydów (6%). Siedem osób zostało uniewinnionych, jedna osoba nie stawiała się na rozprawę, natomiast wobec 55 osób zapadły wyroki. Pięć z nich skazano na karę śmierci, 32 – na karę ciężkiego więzienia, natomiast 18 – na karę więzienia. Główną karę zasądono trzem Polakom, Polce oraz folksdojczowi; widoczna jest więc znaczna dysproporcja między skazanymi Polakami i Niemcami. W pierwszym przypadku skazano niebezpiecznego przestępcę notorycznego za kradzież oraz wojenne przestępstwo gospodarcze. W nocy dopuścił się on sąsiedzkiej kradzieży świni, którą następnie zaszlachtował⁶⁹. W drugiej sprawie skazano na główną karę Polkę i folksdojczka, którzy zostali uznani za szkodników narodowych oraz sprawców pokątnego handlu, wojennego przestępstwa gospodarczego, a folksdojcz dodatkowo korupcji. Okoliczności sprawy były takie, że mieszkająca w Warszawie Polka jesienią 1940 r. wielokrotnie przyjeżdżała do miejscowości Rejowiec w powiecie Chełm, aby zaopatrzyć się w żywność. U miejscowych rolników, poza systemem kartkowym, kupowała mięso, słoninę, mąkę i jaja, którymi następnie handlowała na czarnym rynku. W lutym 1941 r. ze względu na swoje interesy przeniosła się do Rejowca, gdzie zamieszkała w pobliżu dworca kolejowego. Część produktów żywnościowych przesyłała do Warszawy, gdzie trafiały na czarny rynek. Jej zysk z handlu w okresie od połowy do końca maja 1941 r. wyniósł 7 tys. zł. Aby móc prowadzić swoje interesy z większym rozmachem, nawiązała relację z szefem lokalnej poczty, Niemcem przybyłym spod Tybingi. Poza romanssem połączyły ich interesy, bowiem otrzymując odpowiednie prezenty, pocztowiec zaangażował się w działalność czarnorynkową swojej partnerki, wykorzystując do tego nadzorowany przez siebie system pocztowy⁷⁰. Dwa ostatnie przypadki skazania na karę śmierci odnosiły się do sprawców nielegalnego posiadania broni oraz niedoniesienia

⁶⁸ U podstaw analizy statystycznej orzecznictwa legły dokumenty odnalezione w Archiwum Federalnym w Berlinie w zespole R 137 I Gerichte im Osten [Sądy na Wschodzie] pod sygn. 257, 2445, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2458, 2459, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2601, w zespole R 3001 pod sygn. 163995, w Archiwum Narodowym w Krakowie w zespole Niemieckie Więzienie w Nowym Wiśniczu pod sygn. 3, 6, 7, 14, 46, 119, 120, 125 oraz w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej pod sygn. GK 94/8624.

⁶⁹ BA, R 137 I/2461, Urteil in der Strafsache gegen Kasimir Blaszcuk und Josef Misiura, 14 VIII 1942, k. nlb.

⁷⁰ BA, R 137 I/2468, Urteil in der Strafsache gegen Alfons Merk und Andere, 1 VI 1942, k. nlb.

o nielegalnym posiadaniu broni, co ujawniono w związku z akcją poszukiwawczą prowadzoną przez batalion policji z Zamościa w czerwcu 1940 r. W przypadku mężczyzny skazanego za niedoniesienie o nielegalnym posiadaniu broni Frank zamienił karę śmierci na trzy lata ciężkiego więzienia. Polak zmarł po półtora roku osadzenia w Niemieckim Ciężkim Więzieniu w Nowym Wiśniczu⁷¹.

Jeśli chodzi o pozostałe rodzaje kar, to orzeczona kara ciężkiego więzienia wyniosła najmniej rok, najwięcej sześć lat, natomiast najczęściej trzy lata (w 12 przypadkach). Karę więzienia wymierzono w najniższym wymiarze trzech miesięcy, a najwyższym – pięciu lat i trzech miesięcy. Najczęściej – w czterech przypadkach – zasądzono karę trzymiesięczną oraz półroczną.

Wśród rodzajów rozpatrywanych czynów wyraźnie przeważały te o charakterze kryminalnym (67%), gospodarczym (31%) i politycznym (2%). W czynach kryminalnych dominowały rabunek, kradzież, paserstwo oraz sprzeniewierzenie, a także tzw. Rauschdelikt, czyli przestępstwo popełnione w stanie odurzenia. Wśród czynów gospodarczych przeważały wojenne przestępstwo gospodarcze kwalifikowane na podstawie § 1 rozporządzenia o gospodarce wojennej z 4 IX 1939 r.⁷², pokątny handel oraz podbijanie cen. Jedynym czynem o charakterze politycznym było zhańbienie rasy, którego dopuścił się 48-letni reichsdojcz z Saksonii, zatrudniony w Chełmie w urzędzie gospodarki wodnej. Skazano go na 1,5 roku więzienia.

Jedna ze spraw pozwoliła stwierdzić, że w przypadku wyroków Sondergericht Cholm korzystano ze sprzeciwu nadzwyczajnego, który mógł wnieść kierownik Głównego Wydziału Sprawiedliwości w Rządzie GG w ciągu sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, jeżeli miał wątpliwości co do jego słuszności. Wiązało się to z koniecznością przeprowadzenia nowej rozprawy⁷³. Nie zachował się w tym wypadku wyrok sądu specjalnego, z pozostałych dokumentów wiadomo jednak, że zapadł on 27 I 1943 r. i był niewinniający od zarzutu morderstwa rabunkowego z braku dowodów. Według aktu oskarżenia 23-letni folksdojcz dopuścił się w nocy 31 III 1942 r. morderstwa żydowskiego małżeństwa, gdy nie wydano mu żądanej kwoty pieniędzy po najściu mieszkania. Zabrał następnie pieniądze oraz cukier⁷⁴. W kwietniu 1943 r. Wille wniósł od tego wyroku sprzeciw nadzwyczajny, wyznaczając jednocześnie Wyższy Sąd w Lublinie jako właściwy do ponownego rozpoznania sprawy. W sprzeciwie nadzwyczajnym zakwestionowano wadliwą ocenę sądu odnośnie do opinii sporządzonej przez Kryminalno-Techniczny Instytut w Berlinie, wskazującej na pochodzenie pocisku znalezionej w głowie zabitej Żydówki z pistoletu

⁷¹ ANK, Niemieckie Więzienie w Nowym Wiśniczu, 7, Urteil in der Strafsache gegen Feliks Pakula und Feliks Biela, 17 I 1941, k. 505–515; ibidem, Gnadenakt, 25 V 1941, k. 517; ibidem, Meldung, 28 VI 1942, k. 537.

⁷² Kriegswirtschaftsverordnung vom 4. September 1939, RGBl. 1939, s. 1609.

⁷³ A. Wrzyszczyński, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 162–163.

⁷⁴ BA, R 137 I/2601, Anklageschrift, 12 VI 1942, k. 7–8.

oskarżonego dowódcy patrolu Sonderdienst⁷⁵. Po ponownej rozprawie Wyższy Sąd Niemiecki w Lublinie, w składzie prezydent wyższego sądu dr Hans Kiel jako przewodniczący, dyrektor sądu obwodowego dr Paul Bieber oraz radca sądu kameralnego Wilhelm Prothmann, przy udziale poruczonego prokuratora Friedricha Veltena, wydał 21 V 1944 r. wyrok skazujący, wymierzając oskarżonemu karę dożywotniego ciężkiego więzienia. W ponownym postępowaniu przeprowadzono szereg dowodów, zasięgnięto drugiej opinii biegłego, którą sporządził Instytut Medycyny Sądowej i Statystyki Kryminalnej przy Dowódcy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w GG w Krakowie. W konkluzjach obu opinii stwierdzono, że pocisk znaleziony w głowie Żydówki z pewnością został wystrzelony z badanej broni należącej do oskarżonego. W uzasadnieniu wyroku podano, że zabójstwo żydowskiej pary małżonków było zbrodnią morderstwa w dwóch przypadkach, kwalifikowaną na podstawie § 211 niemieckiego kodeksu karnego. Przepis ten przewidywał jako zasadę wymierzenie kary śmierci, a wyjątkowo dopuszczał dożywotnie ciężkie więzienie. Przypadek ten sąd uznał za wyjątek ze względu na stosunkowo młody wiek sprawcy oraz to, że „w swoim pojmowaniu prawa mógł być w błędzie i w normalnych czasach nie dokonałby podobnego czynu”⁷⁶.

Z zachowanego orzecznictwa warto omówić szerzej sprawę skazania za tzw. Rauschdelikt. Orzeczenie sądu specjalnego zapadło 24 VI 1942 r. na gruncie następującego stanu faktycznego. Pięciu mężczyzn, reichsdojczów w wieku 29, 36, 31, 34 i 45 lat, było ochotnikami pełniącymi służbę jako kierowcy dla Ministerstwa Rzeszy do spraw Okupowanych Terytoriów Wschodnich. Zostali przysłani kolejną do Chełma, skąd mieli udać się przydzielonymi im samochodami do Żytomierza. W Chełmie nocowali w pensjonacie starostwa. Wieczorem 13 II 1942 r. mężczyźni zjedli kolację w cywilnym kasynie w Chełmie. Spożywali obfite ilości piwa, wódki i likieru, wskutek czego opuścili kasyno w stanie mocno nietrzeźwym. W drodze powrotnej do pensjonatu przechodzili przez kręte uliczki śródmieścia Chełma, zamieszkane przeważnie przez Żydów. Dwóch mężczyzn wdarło się najpierw do domu przy ul. Pocztowej 4, gdzie w mieszkaniu na parterze mieszkał 70-letni żydowski szewc z żoną oraz 40-letnim Ukraińcem. Oddali kilka strzałów ze swoich pistoletów służbowych do mieszkańców, zabijając ich. Po opuszczeniu mieszkania mężczyźni zdecydowali, aby udać się do przewodniczącego Judenratu Frenkela, ponieważ jednak nie znali jego adresu, wyciągnęli z mieszkania polskiego policjanta, aby wskazał im drogę oraz pomógł jako tłumacz. Ponieważ policjant też nie znał owego adresu, przybrano, również wyciągniętego z mieszkania, polskiego urzędnika ze starostwa. Urzędnik ów także nie miał adresu przewodniczącego Judenratu, toteż wszyscy udali się do biura gminy żydowskiej, gdzie powiedziano im, że przewodniczący mieszka przy ul. Krzywej. Dwóch reichsdojczów

⁷⁵ Ibidem, Ausserordentlicher Einspruch, 12 IV 1943, k. nlb.

⁷⁶ Ibidem, Urteil in der Strafsache gegen Walter Wytrykus, 21 V 1944, k. nlb.

wraz z polskim policjantem i urzędnikiem weszło do mieszkania znajdującego się w domu przy ul. Krzywej 24, w którym mieszkał pewien 70-letni Żyd ze swoją 30-letnią córką. Niemcy oświetlali pomieszczenie latarkami kieszonkowymi, a polski urzędnik zapytał Żydów o mieszkanie przewodniczącego Frenkela oraz polecił kobiecie natychmiast się ubrać i iść z nimi. Jeszcze gdy Polak rozmawiał z Żydówką, obaj Niemcy oddali kilka strzałów, zabijając leżącego w łóżku Żyda oraz ciężko raniąc w brzuch jego córkę. Po tym z innego mieszkania wyciągnęli żydowską kobietę, która doprowadziła ich do mieszkania Frenkela przy ul. Kopernika. Po drodze reichsdojczy polecili polskiemu urzędnikowi przedstawienie ich jako funkcjonariuszy Policji Bezpieczeństwa z Lublina. Zostali wpuszczeni przez przewodniczącego Judenratu do mieszkania, gdzie najpierw przeszukali wszystkie pomieszczenia i szafy. Znaleźli duże ilości artykułów spożywczych, m.in. kawę, czekoladę, kakao, cukierki, likiery, mydło i papierosy, a także pęk banknotów. Wzburzeni tym znaleziskiem pobili Żyda, uszkodzili wyposażenie mieszkania i oddali kilka strzałów na postrach. Po chwili opuścili mieszkanie, zabierając różne znalezione rzeczy. Następnego poranka oskarżeni mężczyźni zameldowali o zdarzeniu swojemu dowódcy i przekazali zabrane rzeczy Narodowosocjalistycznej Opiece Społecznej. Z uzasadnienia wyroku wynika, że dwóch z pięciu oskarżonych mężczyzn w umyślny sposób zabiło cztery osoby (troje Żydów i Ukraińca) oraz ciężko raniło jedną osobę (Żydówkę). Wszyscy natomiast dopuścili się przywłaszczenia urzędu, przedstawiając się Frenkelowi jako funkcjonariusze Policji Bezpieczeństwa z Lublina oraz podejmując czynności, do których nie byli uprawnieni. W ocenie sądu wszyscy oskarżeni byli podczas czynu zupełni pijani, a ilość spożytego alkoholu wywołała zaburzenia świadomości, wskutek czego nie byli w stanie rozeznaczyć bezprawności swojego czynu. W takiej sytuacji nie mogło nastąpić ukaranie za zabójstwo, uszkodzenie ciała i przywłaszczenie urzędu zgodnie z § 51 ust. 1 niemieckiego kodeksu karnego, według którego nie doszło do przestępstwa, jeżeli sprawca w chwili popełnienia czynu nie był zdolny do rozeznania bezprawności swojego czynu m.in. z powodu zaburzenia świadomości. Ponieważ jednak oskarżeni wprowadzili się w stan upojenia alkoholowego wyłączającego poczytalność i w tym stanie popełnili kilka czynów przestępnych, podlegali karze na podstawie § 330a niemieckiego kodeksu karnego. Za to obaj główni sprawcy otrzymali kary wynoszące po dziewięć miesięcy więzienia, natomiast pozostali – kary po trzy miesiące więzienia⁷⁷.

Z pozostałych spraw uwagę zwróciło postępowanie przeciwko 23-letniej Polce oskarżonej o roznoszenie chorób wenerycznych. Kwalifikacja prawna opierała się na rozporządzeniu o zwalczaniu chorób płciowych w GG z 22 II 1940 r.⁷⁸, którego § 5 stanowił: „(1) Kto dopuszcza się działania mogącego

⁷⁷ BA, R 137 I/2445, Urteil in der Strafsache gegen August Götting, 24 VI 1942, k. 76–79.

⁷⁸ „Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów”, nr 15, s. 81.

prowadzić do zarażenia, szczególnie wykonuje spółkowanie, mimo że cierpi na chorobę płciową i o tym wie lub z okoliczności przypuścić musi, podlega karze ciężkiego więzienia. (2) Jeżeli przez spółkowanie został zarażony Niemiec, wówczas orzec można karę śmierci”. Sprawa ta jest nietypowa ze względu na dysproporcję między żądaniem kary śmierci przez prokuratora Webera a orzeczoną karą trzech lat ciężkiego więzienia, na co wpływ miały młody wiek oraz dotychczasowa czysta karta karna. Zapiski prokuratora z rozprawy wskazują, że Polka występowała bez obrońcy, natomiast zjawił się biegły⁷⁹. Ze wspomnień Zygmunta Klukowskiego wynika, że jako lekarz był powoływany w charakterze biegłego w tego rodzaju sprawach przez Sąd Specjalny w Zamościu w lutym 1941 r. W pamiętniku odnotował kilka szczegółów, takich jak urzędowanie sądu specjalnego w gmachu sądu okręgowego, zastrzeżenie głównego wejścia do sądu dla Niemców i pozostawienie bocznego dla Polaków i Żydów czy czarne mundury trójki sędziów za stołem sędziowskim. Według Klukowskiego w zachowaniu Niemców dało się wyczuć wrażenie prowizoryczności i świadomości tymczasowej obecności na okupowanym obszarze⁸⁰.

Ewakuacja

Ewakuacja organów sądownictwa z dystryktu lubelskiego w lipcu 1944 r.⁸¹ spowodowała, że części spraw będących w toku nie doprowadzono do wydania wyroku aż do zakończenia wojny. W Archiwum Federalnym w Berlinie znaleziono kilka spraw, których nie udało się zakończyć wyrokiem chełmskiego sądu specjalnego. Niewątpliwie przyczyniły się do tego wydarzenia wojenne, w szczególności ewakuacja organów sądownictwa oraz problemy z transportem więźniów i osób tymczasowo aresztowanych. Nierozpoznane akty oskarżenia zostały sporządzone pod koniec marca 1944 r. w sprawie o sprzeniewierzenie, oszustwo oraz przywłaszczenie urzędu⁸², pod koniec kwietnia 1944 r. o złamanie monopolu oraz pomocnictwo do niego⁸³, w lipcu 1944 r. o zniesławienie burmistrza Tomaszowa Lubelskiego Ottona Knoblaucha⁸⁴, a także o paserstwo oraz pomocnictwo do paserstwa⁸⁵. Wskutek splotu różnych zdarzeń nie udało się wydać wyroku nawet w sprawie, w której akt oskarżenia datowano na lipiec

⁷⁹ BA, R 137 I/2452, Urteil in der Strafsache gegen Aniela Ryl, 22 IV 1942, k. 23–24; ibidem, Vermerk, 22 IV 1942, k. nlb.

⁸⁰ Z. Klukowski, *Zamojszczyzna 1918–1959*, Warszawa 2017, s. 249–250.

⁸¹ A. Wrzyszczyński, *Placówka Zapasowa Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Görlitz 1944–1945*, w: *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*, red. M. Głuszak, D. Wiśniewska-Jóźwiak, Łódź 2016, s. 518.

⁸² BA, R 137 I/2446, Anklageschrift, 27 III 1944, k. 83.

⁸³ BA, R 137 I/2450, Anklageschrift, 29 IV 1944, k. nlb.

⁸⁴ BA, R 137 I/2457, Anklageschrift, 6 VI 1944, k. nlb.

⁸⁵ BA, R 137 I/2448, Anklageschrift, 10 VII 1944, k. nlb.

1943 r., m.in. o nielegalne przekroczenie granicy oraz fałszerstwo dokumentu. Dokumenty dotyczące ewakuacji wskazują na stopniowo rodzący się chaos we władzach niemieckich w kolejnych miesiącach wojennych. Pod koniec stycznia 1944 r. kierownik Prokuratury Niemieckiej w Chełmie Weber zwrócił się do Głównego Wydziału Sprawiedliwości z prośbą o instrukcję, jak postępować: oskarżeni w związku z ewakuacją lubelskiego więzienia zostali skierowani do obozu koncentracyjnego Auschwitz, następnie jednego z nich przetransportowano dalej do obozu koncentracyjnego Mauthausen. W połowie grudnia 1943 r. Weber przesłał wniosek do dowódcy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie o spowodowanie przeniesienia oskarżonych do więzienia w Chełmie celem przeprowadzenia rozprawy sądowej. Po miesiącu otrzymał odpowiedź z sugestią, aby oddać postępowanie właściwemu sądowi w Rzeszy oraz prośbą, aby po odbyciu kary przekazać skazańców w ręce policji. Bezpośrednim skutkiem pisma prokuratora Webersa była korespondencja wystosowana z dystryktowego wydziału sprawiedliwości do dowódcy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie, w której wyjaśniono, że mężczyznom osadzonym w więzieniu w Lublinie doręczono już wezwanie na główną rozprawę, do Auschwitz zostali odtransportowani przez pomyłkę, przeprowadzenie głównej rozprawy w Rzeszy było dopuszczalne tylko za zgodą ministra sprawiedliwości Rzeszy, czego nie uważano za możliwe ze względu na postępowanie Głównego Wydziału Sprawiedliwości w innych sprawach, który nie widział wystarczających podstaw do wystąpienia o taką zgodę. Kierownik Wydziału Sprawiedliwości w Lublinie ponowił prośbę o spowodowanie przeniesienia więźniów do Niemieckiego Zakładu Karnego w Krakowie, gdzie mógł udać się Sondergericht Cholm celem odbycia rozprawy. Pismo sporządzone w Placówce Zapasowej Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Zgorzelcu w styczniu 1945 r. wyjaśniało, że wówczas więźniowie podobno znajdowali się w obozach koncentracyjnych w Rzeszy, a postępowania nadal nie zakończono⁸⁶.

Zachowało się sprawozdanie z ewakuacji, sporządzone przez urzędnika Sądu Niemieckiego w Chełmie Hesselbartha. Ze względu na ówczesne powiązanie instytucjonalne sądu specjalnego z sądem niemieckim opis ten wydaje się reprezentatywny również dla akt, pracowników i wyposażenia Sondergerichtu. Rozkaz ewakuacyjny został wydany 17 VII 1944 r. o godz. 8 rano, a wszelkie przedmioty podlegające ewakuacji należało przygotować do transportu do wieczora tego samego dnia. Zapakowano 12 skrzyń z bieżącymi aktami, maszynami do pisania, aparatami radiowymi i innymi wartościowymi przedmiotami.

⁸⁶ BA, R 137 I/2447, Anklageschrift, 8 VII 1943, k. 1; ibidem, Schreiben des Leiters der Deutschen Staatsanwaltschaft Cholm an die Hauptabteilung Justiz, 29 I 1944, k. 2; ibidem, Schreiben des Leiters der Abteilung Justiz in Lublin an den Kommandeur der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes für den Distrikt Lublin, 16 II 1944, k. 4; ibidem, Schreiben der Ausweichstelle der Justizbehörden des Generalgouvernements Abteilung Lublin an die gemeinsame Staatsanwaltschaft bei der Ausweichstelle der Justizbehörden des Generalgouvernements, 19 I 1945, k. nlb.

Ze względu na brak czasu i personelu nie sporządzono opisu zawartości skrzyń. Następnie skrzynie zostały przetransportowane na dworzec kolejowy i załadowane do pociągu, który odjechał wskutek opóźnień 18 lipca wieczorem. W raporcie podkreślono, że transport skrzyń na dworzec odbywał się przy dużych trudnościach wynikających z braku środków przewozu (Wehrmacht nie mógł przydzielić żadnego pojazdu). Zabezpieczenie bądź zniszczenie pozostałych przedmiotów zostało zastrzeżone do wykonania przez komando dowodzone przez prokuratora Webera. Transport kolejowy 19 VII 1944 r. o godz. 21 przybył do Kielc. Rozładunek miał się odbyć następnego dnia rano, pod nadzorem, jednak na skutek poleceń kolei nastąpiło to w nocy, bez wiedzy pracowników sądownictwa, a ładunek został przeniesiony do jednego z domów. Doszło przy tym do znacznych kradzieży, jednak następcza kontrola nie była możliwa wskutek przepelnienia pomieszczeń oraz pomieszania skrzyń sądowych z transportami innych urzędów. Sąd Niemiecki w Kielcach został poproszony o dozorowanie ewakuowanych skrzyń z Chełma. Wspomniano o udzieleniu pracownikom urlopów oraz wypłaceniu pensji za lipiec 1944 r. przez kielecką kasę podatkową⁸⁷. Ten tok wydarzeń został również opisany przez Webera w sprawozdaniu⁸⁸.

Zachowane telegramy dowodzą, że władze dystryktowe nie miały pojęcia, gdzie trafiły ewakuowane akta z Kielc. Po zapytaniach telegraficznych do Webera i Schnitzlera w sierpniu 1944 r. okazało się, że skrzynie nadal znajdowały się w Kielcach. Polecono zorganizowanie ich transportu do Zgorzelca, co natrafiło m.in. na przeszkody natury finansowej, dlatego podobno zostały zmagazynowane razem z dobrami ewakuowanymi przez starostę chełmskiego w Strzelcach Opolskich⁸⁹. Sprowadzenie ewakuowanych rzeczy powierzono prokuratorowi Weberowi. Po jego udaniu się na miejsce okazało się, że nie są one zmagazynowane w samym mieście, lecz pod nim, w Zakładach Wapienniczych Szymiszów (Kalkwerke Heuerstein), i nie mogły zostać od razu zabrane, ponieważ znajdowały się w zamkniętym magazynie, a klucz posiadał urzędnik starostwa chełmskiego, który miał przyjechać do Strzelec dopiero za tydzień⁹⁰. Następnie okazało się, że rzeczonych skrzyń jednak nie ma na Opolszczyźnie, lecz nadal znajdują się w Kielcach, z tego miasta zaś nadeszła informacja, że są w leśnictwie Krzczyn (Kritschen) pod Oleśnicą⁹¹. W celu weryfikacji ostatniej wiadomości wysłany został sekretarz sądowy, który co prawda stwierdził, że znajduje się tam ok. sto różnych skrzyń, ale

⁸⁷ AIPN, GK 94/27, Bericht über die Räumung der Deutschen Justizbehörden aus Cholm, 1 VIII 1944, k. 1.

⁸⁸ Ibidem, Schreiben des Webers an die Abteilung Justiz Lublin in Görlitz, 31 VIII 1944, k. 23.

⁸⁹ Ibidem, Telegramm, 6 VIII 1944, k. 5; ibidem, Telegramm, 9 VIII 1944, k. 7; ibidem, Telegramm, 11 VIII 1944, k. 10.

⁹⁰ Ibidem, Vermerk, 25 IX 1944, k. 31.

⁹¹ Ibidem, Schreiben des Oberamtsrichters in Kreuzburg an den Leiter der Ausweichstellen der Justizbehörden des Generalgouvernements in Görlitz, 26 IX 1944, k. 39; ibidem, Telegramm, 30 IX 1944, k. 43.

ze względu na liczbę i ciężar nie można ich przejrzeć ani ustalić zawartości. Przegląd taki miała sukcesywnie przeprowadzać pozostała tam niemiecka urzędniczka⁹². Kiel, będący wówczas kierownikiem Placówki Zapasowej Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Zgorzelcu, był zaambarasowany tymi trudnościami, tym bardziej że wciąż spływały zapytania dotyczące spraw w toku, np. pewna kobieta prosiła o potwierdzenie rozwodu, bowiem jej narzeczony przebywał akurat na urlopie z frontu, a wszystkie dokumenty ślubne były gotowe⁹³. Po dokonanych przeglądzie skrzyń w Krzeczynie urzędniczka zameldowała, że nie natrafiła na skrzynie z dobrami sądu i prokuratury z Chełma, toteż starania ponownie zostały skierowane w stronę Kielc. Okazało się, że skrzynie przez cały czas pozostawały w tym mieście, jednak raport odnośnie do stanu ich zachowania był rozczarowujący: prawie wszystkie zostały zniszczone lub opróżnione, akta porozrzucane, aparat radiowy pozbawiony lamp, maszyny do pisania zaś zabrane przez Wehrmacht. 30 X 1944 r. dziewięć skrzyń sądu niemieckiego oraz pięć niemieckiej prokuratury przekazano jako ładunek kolei, jednak transport odjechał dopiero 20 listopada z powodu niedostępności wagonów⁹⁴. Później prowadzono dochodzenia zmierzające do ustalenia osób odpowiedzialnych za uszkodzenia, jednak pozostały one bezowocne. Stwierdzono jedynie, że budynek, w którym znajdowały się skrzynie z Chełma, podlegał w połowie października 1944 r. komendanturze miasta, a Wehrmacht urządził sobie w nim dom publiczny. Podobny los spotkał również przechowywane tam skrzynie z inspekcji finansowej z Chełma oraz z urzędu pracy w Lublinie⁹⁵. Skrzynie dotarły do Zgorzelca w grudniu 1944 r.⁹⁶ Zachowane źródła wskazują, że w niewielkim zakresie Sąd Specjalny w Chełmie podjął działalność po ewakuacji w Zgorzelcu – w jednej ze spraw wyznaczono główną rozprawę na koniec października 1944 r., jednak nie doszła ona do skutku. Nie zachował się żaden wyrok wydany w tym okresie, a w obsadzie Placówki Zapasowej Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Zgorzelcu nie znalazł się żaden z sędziów chełmskiego sądu specjalnego⁹⁷.

⁹² Ibidem, Bericht des Landgerichtspräsidenten in Oels an den Leiter der Ausweichstelle der Justizbehörden des Generalgouvernements in Görlitz, 12 X 1944, k. 56.

⁹³ Ibidem, Schreiben des Leiters der Ausweichstelle der Justizbehörden des Generalgouvernements in Görlitz an die Hauptabteilung Justiz, 24 X 1944, k. 60–61.

⁹⁴ Ibidem, Schreiben des Leiters des Deutschen Gerichts in Kielce an das Amt des Distrikts Radom, Abteilung Justiz in Tschenstochau, 30 X 1944, k. 68–69; ibidem, Schreiben des Leiters des Deutschen Gerichts in Kielce an den Leiter der Ausweichstelle der Justizbehörden des Generalgouvernements in Görlitz, 20 XI 1944, k. 80.

⁹⁵ Ibidem, Schreiben des Leiters des Deutschen Gerichts in Kielce an das Amt des Distrikts Radom, Abteilung Justiz in Tschenstochau, 10 XI 1944, k. 74.

⁹⁶ Ibidem, Schreiben des Leiters der Ausweichstelle der Justizbehörden des Generalgouvernements Abteilung Lublin an den Gouverneur des Distrikts Abteilung Justiz Radom in Tschenstochau, 20 XII 1944, k. 96.

⁹⁷ Wyliczenie obsady personalnej placówki zob. A. Wrzyszczyk, *Placówka Zapasowa...*, s. 517–527.

Konkluzje

Sądy specjalne w Zamościu i Chełmie były kierowane w sumie przez trzech sędziów, przy czym Friedersdorff szefował Sondergericht Zamość, a po upływie czasu również Sondergericht Cholm. Wszystko wskazuje na to, że krótki okres funkcjonowania Sądu Specjalnego w Zamościu przypadł na przewodnictwo tylko jednego sędziego – Friedersdorffa. Natomiast na podstawie zachowanych źródeł liczbę sędziów pracujących w Sądzie Specjalnym w Zamościu można oszacować na przynajmniej pięciu, natomiast w Sądzie Specjalnym w Chełmie – przynajmniej 16 (wliczając przewodniczących). Wśród ich członków znaleźli się zarówno sędziowie młodzi i niedoświadczeni, wykonujący wcześniej zawód adwokacki, jak i doświadczeni karniści. Niewielu z nich deklarowało znajomość języka polskiego. Skład orzekający podlegał fluktuacji, stosunkowo często zmieniano także obsadę stanowiska przewodniczącego Sondergerichtu. Zachowane źródła nie pozwalają na precyzyjną diagnozę tego stanu rzeczy. Zapewne władze dystryktowe poszukiwały optymalnej obsady wszystkich stanowisk, musiały jednak liczyć się z realiami dotyczącymi całego niemieckiego sądownictwa w tym okresie, a więc niechęcią prawników do pracy na wschodzie i powołaniami do Wehrmachtu⁹⁸.

Zachowana liczba wyroków zapewne stanowiła niewielki odsetek całości orzecznictwa Sądu Specjalnego w Chełmie, toteż nie zapewnia reprezentatywności wyników badań. Jednak na tej podstawie oraz w oparciu o wyniki kwerendy prasowej można podać minimalną liczbę osób skazanych na karę śmierci – 34 osoby. W świetle raportu za 1942 r.⁹⁹, po skrzyżowaniu z wcześniejszymi danymi, liczbę osób skazanych na karę śmierci należy podnieść do 81. Większość z nich skazano za poważne czyny o charakterze kryminalnym, jak rabunki, morderstwa oraz nielegalne posiadanie broni. Wypada podkreślić, że w przypadkach skazania za nielegalne posiadanie broni nie pojawiały się wątki wskazujące na udział w polskim ruchu oporu, chodziło więc tutaj albo o działalność przestępczą, albo lekkomyślność polegającą na pozostawieniu broni u siebie. Wśród skazanych na główną karę znalazły się także osoby uznane za szkodników narodowych oraz niebezpiecznych przestępców notorycznych – w tych przypadkach sąd specjalny wykorzystał przepisy prawa karnego III Rzeszy do zaostrzenia wymiaru kary. Nie zachował się co prawda wyrok Sądu Specjalnego w Chełmie za bezprawne opuszczenie getta ani dla Polaków za udzielanie schronienia Żydom. Z raportu za 1942 r. wyłania się jednak liczba Żydów (12) skazanych na karę śmierci w Chełmie¹⁰⁰. Wydaje

⁹⁸ M. Becker, *Mitstreiter im Volkstumskampf. Deutsche Justiz in den eingegliederten Ostgebieten 1939–1945*, München 2014, s. 95–96; K. Graczyk, op. cit., s. 90, 128–129, 133.

⁹⁹ APL, Urząd Okręgu Lubelskiego, 385, Kurzbericht der Abteilung Justiz im Amt des Distrikts Lublin für die Dienstbesprechung der Kreishauptleute und Abteilungsleiter, 21 IV 1943, k. 40.

¹⁰⁰ Ibidem.

się prawdopodobne, że jakaś część z nich mogła zostać skazana właśnie za opuszczenie getta. Wiadomo natomiast, że przynajmniej jeden wyrok Sondergericht Cholm został skutecznie zaskarżony w drodze nadzwyczajnego sprzeciwu.

Nie zachował się ani jeden nakaz karny wydany przez oba sądy specjalne. Ze względu na istotę tego rodzaju orzeczenia należy jednak wykluczyć możliwość, aby po nakazy karne w ogóle nie sięgano w Zamościu i Chełmie. Nakaz karny mógł wydać jednoosobowo sędzia sądu specjalnego na wniosek prokuratury, wymierzając karę do jednego roku więzienia. Od nakazu karnego można było wnieść w terminie dwóch tygodni sprzeciw, który rozpatrywał sąd specjalny. W innych sądach specjalnych na obszarze GG załatwiano na tej drodze proste sprawy karne i podobnie rzecz wyglądała w Zamościu i Chełmie. Przypuszczenie to potwierdza powołanie się w jednym z wyroków Sądu Specjalnego w Krakowie, w wątku dotyczącym przeszłości sądowej oskarżonego, na wydany 3 VII 1941 r. przez Sondergericht Cholm nakaz karny za nielegalne przekroczenie granicy, przewidujący karę sześciu tygodni więzienia¹⁰¹.

Szczegółowy opis ewakuacji niemieckiego sądownictwa z Chełma daje wyobrażenie chaosu, jaki zaistniał w wielu sferach podległych okupacyjnej władzy niemieckiej w tamtym czasie. Opis ten dalece odbiega od stereotypowego niemieckiego porządku i zorganizowania. Braki w tym zakresie w znacznej mierze przyczyniły się do obecnego stanu zachowania archiwaliów, które nie pozwoliły na wyczerpujące, monograficzne opracowanie orzecznictwa obu tytułowych sądów specjalnych, umożliwiły jednak zasygnalizowanie pewnych zagadnień.

Streszczenie

Artykuł miał na celu przedstawienie podstawowych ustaleń odnoszących się do działalności sądów specjalnych w Chełmie i Zamościu w latach 1940–1944. Omówiono podstawę źródłową, na którą złożyły się niemieckie i polskie archiwalia, literatura oraz prasa okupacyjna. Przedstawiono ogólny zarys sądów specjalnych w Generalnym Gubernatorstwie oraz ich utworzenie w dystrykcie lubelskim. Najpierw powołano Sąd Specjalny w Lublinie, a następnie wydział tego sądu specjalnego w Zamościu, później przeniesiony do Chełma. W podstawowym zakresie przedstawiono Sąd Niemiecki w Chełmie, ze względu na połączenie z nim tamtejszego sądu specjalnego w drugiej połowie 1943 r. Następnie omówiono sylwetki prawników pracujących w sądzie specjalnym oraz prokuraturze. Odtworzono obsadę stanowiska przewodniczącego w poszczególnych latach oraz oszacowano liczbę zatrudnionych sędziów. Orzecznictwo sądowe omówiono na podstawie wyników kwerendy prasowej oraz niewielkiej liczby zachowanych wyroków. Zaprezentowano kilka ciekawszych przypadków z orzecznictwa oraz odtworzono przebieg ewakuacji organów sądownictwa niemieckiego z Chełma. Podano minimalną liczbę osób skazanych na karę śmierci, mającą potwierdzenie w zachowanym materiale źródłowym.

¹⁰¹ BA, R 137 I/1257, Urteil in der Strafsache gegen Stefan Bartniczuk, 26 X 1942, k. 6.

On the Activities of the Special Courts in Chełm and Zamość (1940–1944)

The article aims to present basic findings relating to the activities of the special courts in Chełm and Zamość between 1940 and 1944. The source basis of the study, which consisted of German and Polish archives, literature and the occupation press on the subject, is discussed. Next, a general overview of the special courts in the General Government and their establishment in the Lublin District is presented. A Special Court in Lublin was established first, followed by its division in Zamość, later transferred to Chełm. The German Court in Chełm is depicted in basic terms due to the merger of the special court there with it in the second half of 1943. Next, the profiles of the lawyers working at the special court and the prosecutor's office are discussed. The staffing of the chairman's position each year is reconstructed, and the total number of judges employed is calculated. Judicial jurisprudence is discussed based on the results of a press search and a few surviving court sentences. Some of the more interesting cases from the jurisprudence are presented, and the course of the evacuation of the German judiciary from Chełm is reconstructed.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

GK 164/3623

GK 94/27, 8624

Archiwum Narodowe w Krakowie

Niemieckie Więzienie w Nowym Wiśniczu, sygn. 3, 5, 6, 7, 14, 17, 46, 66, 118, 119, 120, 122, 124, 125

Archiwum Państwowe w Lublinie

Urząd Okręgu Lubelskiego, sygn. 385, 498

Archiwum Państwowe w Zamościu

Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu, sygn. 2

Bundesarchiv Berlin

R 52 V Staatssekretariat – Personalamt/13

R 102 Distrikt- und Kreisverwaltungen/263, 271, 276, 279, 282, 295, 338

R 137 I Gerichte im Osten/257, 1257, 2445, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2458, 2459, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2601

R 3001 Reichsjustizministerium/9803/7/2, 56380, 163995

R 9361 I/832

VBS 1036 (R 102)/Obj. 12 ZD 55-0949

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem

XVII. HA, Rep. 222a Oberamtsregierung, Appellationsgericht bzw. Oberlandesgericht Breslau, Nr. 2053

Prasa

„Goniec Krakowski” 1940, 1941

„Krakauer Zeitung” 1941–1944

„Kurier Częstochowski” 1940, 1941
 „Nowy Głos Lubelski” 1940–1942

Opracowania

- Becker M., *Mitstreiter im Volkstumskampf. Deutsche Justiz in den eingegliederten Ostgebieten 1939–1945*, München 2014.
- Graczyk K., *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*, Warszawa 2020.
- Klukowski Z., *Zamojszczyzna 1918–1959*, Warszawa 2017.
- Konieczny A., *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939–1945*, Warszawa–Wrocław 1972.
- Mielnik H., *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*, Lublin 2020.
- Schenk D., *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, tłum. K. Jachimczak, Kraków 2009.
- Wrzyszc A., *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.
- Wrzyszc A., *Placówka Zapasowa Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Görlitz 1944–1945*, w: *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*, red. M. Głuszak, D. Wiśniewska-Józwiak, Łódź 2016, s. 517–527.
- Wrzyszc A., *Z działalności Sądu Niemieckiego w Chełmie (1940–1944)*, w: *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. Witkowski, Lublin 2008, s. 352–369.
- Wrzyszc A., *Z działalności Sądu Specjalnego w Radomiu (1939–1945)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2001, t. LIII, z. 1, s. 327–342.

Konrad Graczyk – dr; pracownik Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Naukowo zajmuje się prawem i sądownictwem III Rzeszy oraz okupacją niemiecką w Polsce. E-mail: konrad.graczyk@us.edu.pl; konrad.graczyk@ipn.gov.pl.

Konrad Graczyk – PhD, employee of the University of Silesia in Katowice and the Institute of National Remembrance in Warsaw. His research interests include the law and judiciary of the Third Reich and the German occupation of Poland. E-mail: konrad.graczyk@us.edu.pl; konrad.graczyk@ipn.gov.pl.